

Wyrok z dnia 16 marca 1999 r.

II UKN 522/98

Do obowiązków pracodawcy należy dostarczenie pracownikowi sprawnych i bezpiecznych narzędzi pracy, więc wydanie pracownikowi niesprawnej drabiny i tolerowanie przez przełożonych jej używania, gdy przyczyniło się do wypadku przy pracy, stanowi podstawę do przyjęcia winy pracodawcy (art. 415 KC).

Przewodniczący: SSN Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 marca 1999 r. sprawy z powództwa Jerzego W. przeciwko „A.” Spółce z o.o. w Z.G. - Aleksandrowi P. o zapłatę i rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 22 czerwca 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Jerzy W. wystąpił z powództwem przeciwko pozwanemu „A.” w Z.G. - Aleksander P. o zasądzenie renty wyrównawczej w kwocie po 400,00 złotych miesięcznie, począwszy od miesiąca listopada 1996 r., a nadto skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od miesiąca lipca 1995 r. do miesiąca listopada 1996 r. w kwocie 4.800 złotych. Podał, iż pracował u pozwanego w charakterze malarza. W dniu 23 czerwca 1995 r. uległ wypadkowi przy pracy. Otrzymał jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, natomiast pozwany odmówił wypłaty dalszych odszkodowań związanych, między innymi, z poniesionymi stratami w zarobkach. W wyniku wypadku stał się inwalidą i otrzymuje rentę w kwocie 310 złotych miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew Aleksander P. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, iż wypadek przy pracy nie nastąpił z jego winy, wobec czego brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności cywilnej za skutki tego wypadku.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje: Pozwany Aleksander P. prowadzi działalność gospodarczą jako indywidualny podmiot gospodarczy, a przedmiotem tej działalności jest produkcja płyt laminowanych, handel oraz świadczenie usług remontowo-budowlanych. Powód pracował u pozwanego w zespole pracowników świadczących usługi remontowo-budowlane i wykonywał zawód malarza. Powód podjął u pozwanego zatrudnienie w dniu 8 kwietnia 1994 r. w oparciu o umowę na czas określony i w dniu 1 stycznia 1995 r. zawarł kolejną umowę na czas określony do 31 grudnia 1995 r. Przy podejmowaniu zatrudnienia powód przeszedł szkolenie wstępne, a następnie odbywał szkolenia okresowe. W trakcie zatrudnienia u pozwanego powód systematycznie przechodził badania okresowe. W dniu 30 stycznia 1995 r. uzyskał zaświadczenie o zdolności do pracy na wysokości, ważne do miesiąca stycznia 1997 roku. W 1995 r. zespół pracowników pozwanego wykonywał remont wnętrza budynku Banku P.-H. w N.S. W dniu 23 czerwca 1995 r. powód zgodnie z poleceniem mistrza zeszkrobywał stalową skrobaczką starą farbę olejną ze ściany sali operacyjnej banku. Pracę wykonywał przy użyciu drabiny rozstawnej ustawionej wzdłuż ściany na wysokości około 2 metrów. Kilka minut po godzinie 8⁰⁰ na skutek rozłożenia się nie zabezpieczonych ściągaczami stojaków drabiny, upadł wraz z drabiną na betonową podłogę. Po upadku powód udał się do Poradni Szpitala Rejonowego w N.S. Poinformował lekarza, iż w wyniku upadku z drabiny doznał silnego bólu okolicy lędźwiowo-krzyżowej, nie powiedział jednak lekarzowi, iż upadek z drabiny nastąpił podczas wykonywania pracy u pozwanego. Lekarz rozpoznał schorzenie o numerze statystycznym 721 i wystawił zwolnienie lekarskie na okres do 30 czerwca 1997 r. W dniu 3 lipca 1995 r. powód pracował, w dniu 4 lipca 1995 r. otrzymał zwolnienie lekarskie z Poradni Zdrowia Psychicznego o numerze statystycznym 300, następnie do dnia 28 lutego 1996 r. korzystał nieprzerwanie ze zwolnień lekarskich o numerach statystycznych 353 i 355. Z dniem 31 grudnia 1995 r. umowa o pracę z powodem została rozwiązana z upływem okresu, na który była zawarta. Na mocy decyzji ZUS z dnia 19 września 1996 r. powód otrzymał rentę inwalidzką III grupy w związku z wypadkiem przy pracy w kwocie 329,30 zł miesięcznie. Stan zdrowia powoda po dniu 23 czerwca 1995 r. uniemożliwia wykonywanie cięższych prac fizycznych. Nie jest on zdolny do wykonywania zawodu malarza.

Jako materialnoprawną podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za szkodę wywołaną ruchem Jego zakładu remontowo-budowlanego należy uznać art. 415 KC. Z przepisu tego wynika, iż oparta na nim odpowiedzialność uzależniona jest od trzech przesłanek: winy, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniami lub zaniechaniami a szkodą. Wypadek jakiemu uległ powód nastąpił z jego wyłącznej winy. Twierdzenie powoda co do zgłoszenia zastrzeżeń odnoszących się do stanu drabiny potwierdzili wyłącznie zawnioskowani przez niego świadkowie – J.A., A.K., a częściowo H.W. Pozostali świadkowie, w tym dopuszczeni przez Sąd z urzędu – J.K., R.P., S.M., Ł.Ł., J.S., J.Ś., R.O. zaprzeczyli, by krytycznego dnia lub kiedykolwiek wcześniej powód zgłaszał mistrzowi zarzuty odnośnie do stanu technicznego drabin. O ile mistrz K.K., kierownik budowy R.P., czy też pracownik bhp S.M. mogliby mieć interes w składaniu zeznań niekorzystnych dla powoda, o tyle trudno doszukiwać się jakichkolwiek okoliczności podważających wiarygodność zeznań świadków J.S., J.Ś., R.O. Natomiast moc dowodową zeznań świadków – J.A., A.K., H.W. osłabia okoliczność, iż wcześniej wszystkim tym świadkom pozwany wypowiedział umowy o pracę. Fakt podjęcia przez powoda pracy na drabinie nie posiadającej spinającego łańcucha, nie może skutkować uznania winy pozwanego za doznany przez powoda wypadek przy pracy. Powód będący doświadczonym malarzem, po odbyciu szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, był przed rozpoczęciem pracy na drabinie obowiązany sprawdzić jej stan techniczny i w przypadku stwierdzenia uchybień doprowadzić do ich wyeliminowania, ewentualnie skorzystać z innej drabiny, a w ostateczności odmówić wykonywania pracy przy użyciu niesprawnej drabiny. Ponieważ powód tego nie uczynił, nie może skutecznie obciążać pozwanego skutkami doznanego przez siebie wypadku w zakresie szerszym niż przewidziany w ustawie wypadkowej. Brak winy pozwanego wyklucza jego cywilnoprawną odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda w wyniku wypadku przy pracy. Kierując się tymi przesłankami Sąd Rejonowy wyrokiem z 7 kwietnia 1998 r. oddalił powództwo.

W apelacji powód zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że nie zgłosił mistrzowi, iż drabina jest niesprawna oraz nieprzyjęcie, iż odmówił pracy na tej drabinie i podjął pracę dopiero pod groźbą zwolnienia.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze uznał jednak apelację za bezzasadną i oddalił ją zaskarżonym wyrokiem. Zdaniem

Sądu Wojewódzkiego, Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i ocenił wiarygodność dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Wyjaśnił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy w zakresie niezbędnym dla jej rozstrzygnięcia, a dokonana przezeń ocena dowodów nie wykracza poza ramy określone w art. 233 KPC. Do okoliczności podniesionych przez Sąd Rejonowy, stanowiących podstawę odmówienia wiary zeznaniom świadków J.A., A.K. oraz zeznaniom powoda, należy dodać jeszcze to, iż osoby te słuchane w postępowaniu powypadkowym nie podały, że powód zgłosił mistrzowi fakt niesprawności drabiny i odmówił na niej pracy. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód nie miał obowiązku pracy na niesprawnej drabinie, a niesprawność ta była widoczna i powinien użyć do pracy sprawnej drabiny. Prawidłowo również Sąd Rejonowy przyjął, że materialno-prawną podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 415 KC więc brak winy wyklucza jego cywilnoprawną odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda w wyniku wypadku przy pracy.

W kasacji pełnomocnik powoda zarzuca naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 415 KC, a nadto niezastosowanie art. 435 § 1 KC i wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za wszystkie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie „zaskarżonych wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Poza sporem pozostaje, że powód uległ wypadkowi przy pracy oraz że przyczyną tego wypadku było wykonywanie pracy na niesprawnej drabinie, z której korzystał. Sądy obu instancji uznały, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda, który jako doświadczony pracownik nie powinien korzystać z drabiny bez łańcucha spinającego. Skoro nie można pozwanemu przypisać winy w rozumieniu art. 415 KC, to zdaniem obu Sądów, powództwo powinno ulec oddaleniu. Sąd Rejonowy rozważał ewentualną odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 435 KC, doszedł jednak do wniosku, że i w tym przypadku powództwo jest bezzasadne, gdyż, po pierwsze zakład nie jest wprowadzany w ruch przy pomocy sił przyrody, a po drugie, wyłącznie winnym spowodowania wypadku jest uszkodzony. W związku z tym należy pod-

kreślić, że ustalony przez Sąd Rejonowy i przyjęty przez Sąd Wojewódzki stan faktyczny nie pozwala na wyciągnięcie wniosku co do wyłącznej winy powoda. Każdy pracodawca jest bowiem obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne warunki pracy, do czego w szczególności należy zaliczyć dostarczanie sprawnych i bezpiecznych narzędzi pracy. Wydanie powodowi niesprawnej drabiny i tolerowanie przez przełożonych jej używania uprawnia do zajęcia stanowiska, że nie ma podstawy do wyłączenia winy po stronie pozwanego nawet w sytuacji, gdyby powód nie protestował przeciwko wykonywaniu pracy na takiej drabinie. Każda inna interpretacja przesuwałaby ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa na pracownika, co jest sprzeczne z zasadami prawa pracy. Każdy pracownik ma prawo przypuszczać, że jego pracodawca przestrzega przepisów bhp, w związku z czym sprzęt, z którego korzysta w czasie pracy, jest sprzętem sprawnym. Słusznie podnosi skarżący, że gdyby istotnie pozwany nie zawinił przy przedmiotowym wypadku, to w protokole powypadkowym nr 22 z 1996 r. nie zalecano by przeprowadzenia kontroli realizowanych budów pod kątem bezpieczeństwa pracy i stanu sprzętu. Należy przychylić się do stanowiska kasacji, że Sądy obu instancji, przywiązując istotne znaczenie do tego, iż powód nie odmówił wykonywania pracy na niesprawnym sprzęcie, nie wzięły pod uwagę, iż przyczyną tego mogła być obawa przed utratą pracy, co z uwagi na trudną sytuację na rynku pracy w tym regionie mogłoby go postawić w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej.

Sąd Najwyższy uznaje za uprawnione stanowisko Sądów obu instancji, iż materialno-prawną podstawę cywilnoprawnej odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415 KC, gdyż brak jest podstawy do zastosowania art. 435 KC. Sąd Rejonowy powołał się na utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego i w sposób należyty wykazał jakie przesłanki przemawiają przeciwko przyjęciu odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka. Zaakceptowanie tego stanowiska przez Sąd Wojewódzki nie nasuwa zastrzeżeń.

Sąd Najwyższy natomiast uznaje trafność wniosku kasacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania, ponieważ zachodzi konieczność dokonania jeszcze raz oceny odpowiedzialności pozwanego przez pryzmat art. 415 KC (art. 393¹⁵ KPC).

=====